

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 20 (2018)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.20.5

Dominik Tylka

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Władza jako pole sił.

Rekonstrukcja koncepcji władzy Jadwigi Staniszkis

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł ma na celu dokonanie rekonstrukcji koncepcji władzy Jadwigi Staniszkis w oparciu o jej liczne, aczkolwiek rozproszone w wielu publikacjach, rozważania na ten temat. Kluczem do ich właściwego odczytania i usystematyzowania okazało się uprzednie rozpoznanie jej konceptu pola sił.

Na wstępie należy poczynić kilka uwag wprowadzających. Teoria władzy Jadwigi Staniszkis została najpełniej wyłożona w pracy *Zawładnąć. Zarys procesualnej teorii władzy*. Jak wprost przyznała autorka: „Ta książka podsumowuje niejako mój dorobek” (Staniszki 2012: 7). Wystarczy jednak lektura jej pierwszych stron, by zrozumieć pewną trudność. Choć praca niewątpliwie podsumowuje ważną część myśli Jadwigi Staniszkis, poświęconą fenomenowi władzy, to na pewno nie objaśnia jej wystarczająco. Czytelnik niezaznajomiony z jej pracami może poczuć się lekko zdezorientowany. Stosowana przez nią terminologia obfituje w neologizmy i liczne skróty myślowe. Chcąc zrozumieć ich znaczenie, koniecznie należy odwołać się do pozostałych, wcześniejszych pism badaczki.

Aby umiejscowić koncepcję władzy Jadwigi Staniszkis w szeroko rozumianym dyskursie naukowym, podjęto próbę posłużenia się typologią przedstawioną przez Barry'ego Hindessa. Wyróżnia on dwa sposoby rozumienia władzy, które zdominowały współczesny dyskurs na jej temat. Pierwszy uznaje władzę jedynie jako uogólnioną zdolność do działania. Ma ona mieć swój wyraźny ilościowy charakter (Hindess 1999: 28–34). W ostatnich dekadach nie brakowało badaczy, którzy podjęli próbę budowy narzędzi badawczych umożliwiających kwantytatywne przedstawienie siły tak rozumianej władzy. W tym zakresie, na szczególne uznanie zasługuje szkoła tzw. pluralistów z Robertem R. Dahlem na czele. Osią, na której dostrzegano wszelkie stosunki władzy, był różnie rozumiany konflikt (Zamecki 2007: 38). Drugi sposób rozumienia władzy opiera się nie tylko na ilościowej zdolności do działania, choć i ta jest tu dostrzegana. Podstawową kategorią teoretyczną rozpatrywaną w odniesieniu do władzy jest w tej perspektywie uprawnienie. Wiązą się z nim takie pojęcia jak zgoda, umowa społeczna, legitymizacja, normatywny wymiar polityki i in. (Hindess 1999: 35–44).

Powyższa typologia zdaje się uwzględniać zasadnicze różnice teoretyczne i metodologiczne większości współczesnych ujęć władzy. Czego dowodzi niniejszy

artykuł, koncepcji Jadwigi Staniszkis nie sposób jednak przyporządkować do którejkolwiek ze wskazanych orientacji. Zdecydowano odnieść się do rozważań samej autorki. Wyróżniła dwa, dominujące w naukach społecznych ujęcia władzy – odwołujące się do metafizyki władzy oraz do metafizyki państwa. W pierwszym przypadku władzę wyraża się w podejmowaniu decyzji, które w istotny sposób zmieniają dotychczasowy porządek. Przykładem tego może być wprowadzenie przez władcę dotkliwego podatku lub zaciągu do wojska. Pisząc o władzy odwołującej się do metafizyki państwa, badaczka dostrzega, że w tym ujęciu władza kieruje się zupełnie inną logiką. Jej panowanie ma się opierać na istnieniu wysoce zorganizowanego układu instytucjonalno-prawnego, jakim jest państwo. Konkretne decyzje byłyby zaś jedynie wyrazem jego działania jako całości (Staniszki 2006: 25). W perspektywie socjologicznej metafizykę państwa, zdaniem Jadwigi Staniszkis, najlepiej wyraził Max Weber (Staniszki 2006: 158).

Niewątpliwą trudnością jest fakt, że Jadwiga Staniszkis terminowi władza przyporządkowuje różne znaczenia. Z jednej strony może to być określona forma panowania określonego porządku, władza nad społeczeństwem, jak i grupa osób efektywnie sprawujących kontrolę (Staniszki 2009: 101). Istotna jest jednak, nawet jeśli nie terminologiczna, to z pewnością teoretyczna konsekwencja. Odwołując się do przedstawionej w powyższym akapicie typologii, należy uznać, że jej koncepcja władzy zawiera elementy zarówno metafizyki władzy, jak i metafizyki państwa. Co więcej, badaczka wpisuje je w szerszy koncept, określane przez nią terminem pola sił. Przyjmując logikę proponowanego rozróżnienia, jej własną myśl należałoby więc określać mianem metafizyki pola sił.

Koncepcja pola sił

Już w 1973 r. badaczka opisywała rzeczywistość społeczną, odwołując się do jej niewidocznych, aczkolwiek istotnych właściwości. Przedstawione spostrzeżenia stanowią interesujący punkt odniesienia dla późniejszych prac ściśle już poświęconych władzy: „(...) we współczesnym świecie niejednokrotnie możemy obserwować występowanie procesów społecznych posiadających jakoby wewnętrzny automatyzm (...) nie są one bowiem niczym więcej, jak wynikiem splotu działań ludzkich; często jednak rezultat tych działań jest odmienny od zamierzeń którejkolwiek ze stron, a zależy raczej od wykształconych między nimi sprzężeń i mechanizmów samoregulacji” (Staniszki 1973: 161). Te niewidoczne mechanizmy i nieoczywiste właściwości rzeczywistości społecznej wpisane zostały jako stały przedmiot jej refleksji socjologicznej i filozoficznej. W późniejszych zaś rozważaniach kluczowym dla jej badań konceptem uczyniła to, co nazywa ontologią władzy, a więc analizę sposobów oraz warunków istnienia władzy. Zasadniczym pytaniem zdaje się nie tylko, czym jest władza, ale również, jak coś staje się władzą (Staniszki 2012: 9).

Badaczem, którego myśli ślad jest szczególnie widoczny w koncepcji Jadwigi Staniszkis, jest francuski filozof Michele Foucault. Do pewnego stopnia jego spojrzenie na stosunki władzy oraz fenomen dominacji i panowania odpowiada stanowisku badaczki. Szczególnie w ostatnich latach swej twórczości Michele Foucault określał władzę jako bezosobową sieć wpływów, w której każdy człowiek jest

jednocześnie rządzącym i rządzącym (Węgrzecki 2011: 474–478). Polska badaczka w sposób zbliżony postrzega ten problem. Najprościej rzecz ujmując, jej zdaniem władzą jest po prostu moc sprawcza. Nie jest przy tym przynależna żadnym podmiotom – ani osobom indywidualnym, ani zbiorowym, ani instytucjom. Władza jest bowiem wyrazem „pola sił” (Staniszki 2009: 220). Owo pole ma być generowane przez „nawarstwiający się historycznie relacje (...), sekwencje i istnienie lub brak «korespondencji» między płaszczyznami” (Staniszki 2009: 224). Pole sił, jest wypadkową wielu czynników oddziałujących na siebie w różnym czasie i w różnych konfiguracjach. Jako główne źródła pola sił autorka wskazuje: a) charakter relacji różnych poziomów i aspektów procesu (ciągłych przekształceń rzeczywistości społecznej w toku ludzkiej historii); b) sekwencję działań i ich spójność z warunkami społeczno-gospodarczymi konkretnych aktorów (rozumianych przede wszystkim jako państwa); c) logikę obowiązującej formy wyrażającej dopuszczalne działania oraz nadające im określone znaczenie (Staniszki 2009: 220–221).

Koncepcja pola sił jest kluczowa dla całej myśli Jadwigi Staniszkis, zarówno odnoszącej się do władzy, jak i społeczeństwa w ogóle. Co istotne z punktu widzenia niniejszych rozważań – społecznym i politycznym wyrazem pola sił jest obowiązujący w danym czasie i na określonej przestrzeni porządek. Podobnie jak samo pole sił, obowiązujący porządek ulega ciągłym zmianom. Z jednej strony w wielu kwestiach warunkuje sposób funkcjonowania człowieka, z drugiej zaś nie jest niczym więcej niż esencją ludzkiej historii. Uwzględnia i egzekwuje istniejący porządek epistemologiczny, ontologiczny status idei, aksjologię i jej zakotwiczenia, poziom rozwoju społecznego, gospodarczego i złożoność odpowiadających im struktur. Wszystko, co istnieje lub istniało, a co odnosi się do jakiegokolwiek sfery życia człowieka wpływa poprzez pole sił na obowiązujący porządek.

Ów porządek określa nie tylko podstawowe zasady funkcjonowania społeczeństwa. Obecny jest bowiem na wielu poziomach, w różnych formach oddziałując na rzeczywistość (czy też raczej realizując się w rzeczywistości). Stąd, ze względu na jego sprawczość w odniesieniu do rzeczywistości społecznej obowiązujące konkretne porządku określono mianem jego panowania. W sposób zbliżony pojęcie to rozumie uznany badacz fenomenu władzy John Scott. Jego zdaniem, panowaniem można nazwać ustrukturowanie władzy w postaci trwałych i stabilnych stosunków społecznych. Działając poprzez konkretne instytucje ma ona wytwarzać regularne wzorce postępowania, organizując je w ramach określonego porządku. Główną różnicą w stanowiskach obu badaczy jest rozpoznanie źródła panowania. Kiedy John Scott dostrzega je przede wszystkim we względnie autonomicznych działaniach konkretnych osób, Jadwiga Staniszkis odwołuje się do koncepcji bezosobowego pola generującego porządek. Stąd też, panowanie konkretnego porządku można wskazać jako najbardziej podstawowe w teorii Jadwigi Staniszkis rozumienie pojęcia władzy (Scott 2006: 25–26).

Sposoby wyrażania się władzy

Władza rozumiana jako panowanie jakiegoś porządku wpływa na rzeczywistość społeczną na dwa podstawowe sposoby: bezpośrednio oraz poprzez ustrukturyzowanie

sytuacji działania. Pierwszy sposób badaczka określa mianem władzy relacyjnej. Wyraża się w istnieniu określonych relacji, zarówno między elementami rzeczywistości tego samego rodzaju, jak i rodzajowo różnymi (relacje międzyludzkie, między człowiekiem a instytucjami, ale też między instytucjami a dominującą aksjologią społeczeństwa). Znacznie więcej uwagi zostało poświęcone drugiemu sposobowi jej istnienia – władzy strukturalnej (Staniszki 2006: 17).

W odniesieniu do władzy strukturalnej trudno jest wskazać określone podmioty czy wyraźne centrum. Dokonuje się ona bowiem poprzez rekonstrukcję systemu instytucji oraz zmianę obowiązujących zasad gry (Staniszki 2006: 22–23). Jak zaznacza Janusz Węgrzecki, w ujęciu Jadwigi Staniszkis władza strukturalna ma charakter relacji między dwiema strukturami – prostszą i bardziej złożoną (Węgrzecki 2011: 514). Nie jest jednak wykazane, ażeby bardziej złożona struktura tylko z tytułu swej złożoności dominowała nad prostszą.

Władza strukturalna może realizować się w sposób zarówno jawny, jak i niejawny. Wielokrotnie zdarza się, że rozwiązania o olbrzymim znaczeniu dla funkcjonowania państwa są skutkiem nieprzejrzystego, często zbiurokratyzowanego procesu, w którym niemożliwym jest skuteczne ustalenie, kto odpowiada za ich ostateczny kształt. Postępująca globalizacja zdaje się dodatkowo odpodmiotować procesy decyzyjne, translokując je do sieci wielowymiarowych i pozanarodowych relacji (Staniszki 2006: 188–189).

Zjawiskiem powiązanim z władzą strukturalną jest tzw. przemoc strukturalna. Wyraża się ona w następujący sposób – poprzez zmianę struktury, w ramach której działa konkretny system, jego kluczowe zasoby, rynek i społeczna aktywność oddziałuje na korzyść innego systemu (Staniszki 2006: 17, 2009: 131). Dla zobrazowania zjawiska przemocy strukturalnej badaczka często odwołuje się do przykładu państw postkomunistycznych. W ich przypadku wyróżnić należy dwa aspekty tego rodzaju przemocy. Po pierwsze, można wskazać na przemoc wobec istniejących struktur rządzenia, które przekształca się na wzór obowiązujący na Zachodzie. Przyjmowanie gotowych instrukcji i „pakietu zasad”, wedle których cały system powinien funkcjonować, jest jaskrawym przykładem takiej strukturalnej przemocy. Po drugie zaś, wprowadzono w oparciu o paradygmat wolnorynkowy szereg instytucji rozwijanych przez lata w krajach liberalnej demokracji. Sęk w tym, że te nie tylko odpowiadały społeczno-ekonomicznemu poziomowi rozwoju w tych państwach, ale były wręcz produktem tego rozwoju. Społeczeństwa postkomunistyczne nie były gotowe na przyswojenie sobie tak wielu obcych dla nich mechanizmów i zasad. Dowodem na tak postawioną przez Jadwigę Staniszkis tezę miał być polityczny wyraz nieprzyswojenia sobie przez społeczeństwo tych nowych elementów porządku – wprowadzenie państwowego systemu redystrybucji i rent (Staniszki 2006: 19–20).

Władza strukturalna może oddziaływać nie zawsze w formie przemocy strukturalnej. Poprzez samo istnienie konkretnej struktury, inne, stykające się z nią, mogą jej ulegać i przejmować jej wewnętrzne zasady. W konsekwencji taka sytuacja może działać na korzyść systemu, który dłużej i zwykle bardziej efektywnie funkcjonuje w oparciu o taką strukturę (Staniszki 2006: 17). Choć sprawa jest każdorazowo bardziej złożona, można wskazać, że z taką sytuacją mieliśmy do czynienia

w przypadku promieniowania na inne państwa osiągnięć politycznych Wielkiej Brytanii (nowoczesny parlamentaryzm), gospodarczych Holandii (giełda towarowa) czy polityczno-gospodarczych Stanów Zjednoczonych (demokracja liberalna).

Wieloaspektowość władzy

Fenomen władzy rozumianej w najbardziej podstawowy sposób – panowania konkretnego porządku, należy wyjaśniać przez pryzmat jego czterech podstawowych aspektów. Jadwiga Staniszkis wskazuje kolejno władzę, sterowność, zarządzanie i rządzenie (Staniszkis 2006: 17–18).

„Władza to zdolność «stania się przyczyną». Inaczej – zdolność wejścia z innymi w «relację konieczną» i skierowania ich zachowań w pożądaną stronę” (Staniszkis 2006: 17). Powyższe stwierdzenie przedstawia władzę już nie jako panowanie konkretnego porządku. W tym przypadku władza rozumiana jest jako zasada jego działania. Spaja go i nadaje relacjom łączącym jego poszczególne elementy odpowiednią siłę. O ile bowiem samo panowanie porządku ma charakter bezosobowy, to jego realizacja w rzeczywistości społecznej przybiera różne formy. Wiele z nich to ludzie i instytucje wypełniają działaniem. Tym, co czyni z tej złożoności porządek, to właśnie władza. Identyfikacja tak rozumianej władzy jest ni mniej, ni więcej rozpoznaniem wewnętrznej logiki danego porządku. Jej poprawne odczytanie oraz uwzględnianie przy podejmowaniu decyzji ma zapewniać maksymalną efektywność działań politycznych. Działanie wbrew jej wewnętrznej racjonalności doprowadza do utraty sterowności.

Pojęcie sterowność w teorii władzy Jadwigi Staniszkis jest znaczeniowo zbliżone do tego, co w potocznym rozumieniu określa się terminem skuteczności politycznej, a więc zdolności osiągania założonych celów (Staniszkis 2009: 230). Sterowność to przede wszystkim „zdolność skupiania energii (...)” (Staniszkis 2006: 22). Jednym z dowodów wysokiej sterowności władzy jest tworzenie instytucji i procedur adekwatnych do aktualnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych (Staniszkis i Zybala 2005: 75–76).

Sterowność władzy, zwłaszcza we współczesnym, globalizującym się świecie zależy w decydującej mierze od dwóch czynników. Pierwszym z nich jest jakość metaregulacji. Polega ona na zdolności efektywnego łączenia elementów o różnych wewnętrznych logikach. Przykładami mogą być z jednej strony komercyjne, a więc nastawione na zysk instytucje finansowe (banki, fundusze, giełdy itd.), a z drugiej państwo opiekuńcze. Drugim czynnikiem zapewniającym wysoką sterowność władzy jest zdolność do „instytucjonalnej redukcji zewnętrznych szoków”. Jako przykład można podać rozwijanie systemu rezerw paliwowych. Nagła utrata dostępu państwa do ropy i gazu stanowi bowiem olbrzymie zagrożenie dla sterowności władzy (Staniszkis 2001: 124–126).

Do problemów ze sterownością może dojść z różnych względów. W wymiarze politycznego działania może to nastąpić wskutek nadmiernego zaangażowania państwa w sferę, której nadmierne usztywnienie grozi jej dysfunkcją. Przykładem tegoż może być nacjonalizacja gospodarki. Z drugiej jednak strony, zupełny brak zaangażowania również rodzi ryzyko utraty sterowności, jak w przypadku patologii

wolnego rynku (Staniszki 2006: 36–37). Jako zewnętrzny czynnik utraty sterowności można wskazać przemoc strukturalną (Staniszki 2006: 23).

Dwa pozostałe aspekty panowania porządku – rządzenie i zarządzanie – należy rozpatrywać łącznie. O obu przypadkach można mówić o podmiotowym wymiarze władzy. Rzeczywistość społeczna wykształciła mechanizmy skutecznego oddziaływania na obowiązujący porządek. Za taki można uznać niezwykle osiągnięcie ludzkości, jakim jest polityka. Współcześnie granica między rządzeniem i zarządzaniem zdaje się coraz bardziej przesuwac na korzyść tego drugiego. Chcąc zrozumieć tego konsekwencje, należy przyjrzeć się, jak rozumie oba te pojęcia badaczka. Rządzenie oznacza zdolność do wytyczania celów i zmiany podstawowych zasad funkcjonowania społeczeństwa. Odnosząc je do konceptu pola sił można stwierdzić, że rządzenie jest działaniem, które w sposób istotny zmienia obowiązujący porządek. Zarządzanie jest zaś jedynie realizacją logiki już istniejącego porządku – osiąganiem zawartych w nim celów zgodnie z wytycznymi, jak to robić.

Ze współczesnym kryzysem sfery rządzenia badaczka łączy dwa zjawiska: depolityzacji władzy oraz jej odpodmiotowienia. Pierwsze objawia się wyraźnym przesunięciem mechanizmów zmiany porządku poza obszar oddziaływania państwa. W coraz większym stopniu zanika wpływ obywateli na podstawy ładu, również politycznego. Do tej pory najlepszym wehikułem świadomego wpływu człowieka na obowiązujący porządek było państwo. W dobie usieciowienia struktur ten stan rzeczy coraz bardziej się zmienia. Wiąże się to z drugim zjawiskiem – odpodmiotowienia władzy. Stopień złożoności struktur i procesów jest tak wysoki, że wskazanie kluczowych ośrodków decyzyjnych staje się coraz trudniejsze. Nie można już mówić o policentryzmie tej sfery władzy, ale raczej o jej acentryzmie. To wszystko doprowadziło do sytuacji, w której klasycznie rozumiana funkcja rządu – rządzenie, odgrywa coraz mniejszą rolę. Nie posiada bowiem sił, by móc realnie wpłynąć na podstawy obowiązującego porządku (Staniszki 2001: 92–97).

Opisana powyżej sytuacja wyraża zmieniające się w czasie napięcie między tzw. władzą systemu a systemem władzy. Władzą systemu badaczka określa wewnętrzne i usieciowane mechanizmy, które stosując przyjętą logikę podtrzymują istnienie danego porządku oraz kierunek, w jakim opanowana rzeczywistość bezwładnie zmierza. Systemem władzy można zaś określić społeczną odpowiedź na władzę systemu. Składają się nań główne ośrodki decyzyjne, które z założenia zajmują się korygowaniem istniejącego porządku – wytyczają nowe cele (rządzenie) i realizują ich osiągnięcie (zarządzanie). Współcześnie, głównie za sprawą procesów globalizacji i związanej z nią przemocą strukturalną relacja władzy systemu i systemu władzy stała się skrajnie asymetryczna. Jak wskazuje Jadwiga Staniszki „Państwo składa się z sieci o wielu ośrodkach i nikt nie ma mocy sprawczej zdolnej do radykalnej zmiany kierunku” (Staniszki 2006: 197). Stawia tezę, że obecna klasa polityczna już nawet nie aspiruje do wytyczania nowych celów. Jej istnienie sprowadza się jedynie do próby realizacji tych istniejących, a zawartych w systemie globalnym (czy też wskazywanych przez logikę globalizacji).

Logika władzy logiką państwa

Obowiązujący porządek zawsze posiada swoje organizacyjne wcielenie. Najpełniej wyraża się on w państwie. Z jednej strony najbardziej efektywnie realizuje ono wewnętrzną logikę, cele i zasady obowiązującego porządku. Z drugiej zaś, zinstytucjonalizowało politykę – narzędzie świadomej i skutecznej aktualizacji porządku. Jadwiga Staniszkis odwołując się do specyfiki logiki konkretnych państw dzieli je na dwa różne typy. Jedno z nich określa mianem państwa, drugie mianem imperium. Kryterium ich rozróżnienia jest stosunek obowiązującej w nich władzy (logiki działania) do samej siebie.

Państwo z założenia skierowane ma być do wewnątrz. W samym sobie szuka punktów odniesienia dla swej istoty – poszukuje swojej własnej zasady konstytuującej. Późniejsza jej reprodukcja jest podstawą jego przetrwania. W celu zachowania spójności państwo generuje dyskurs nakierowany na podstawowe dla siebie problemy jak tożsamość i wewnętrzna autonomia.

Imperium przeciwnie – ma być skierowane zawsze na zewnątrz. Istnienie zasad konstytuujących system, które by w sposób trwały określały jego istotę, jest niemożliwe. Jedynym stałym elementem w imperium jest ekspansja. Wszystko poza nią jest zmienne – niekonieczne dla jego przetrwania. Co więcej, wszelkie zmiany strukturalne nie przebiegają w konflikcie do istniejącego w danym momencie stanu, ale właśnie wyrażają go. *Arche* imperium jest bowiem ekspansja. Konieczność ciągłego rozszerzania swojego panowania w każdym możliwym wymiarze – geograficznym, gospodarczym, technologicznym, naukowym, ideologicznym, religijnym itd. - jest jedyną logiką stojącą za trwaniem imperium. Tylko jej realizacja zapewnia rządzącym mandat do stania u steru (Staniszkis 2006: 100–101). Imperium albo się rozwija, albo zmierza ku upadkowi. Kategoria zaspokojenia jest obca tej formie porządku. Stąd, koncept stref neutralnych jest z zasady odrzucany. Nie ma absolutnie żadnych odstępstw w dążeniu imperium do zawładnięcia wszystkim. Porzucenie tej logiki podważyłoby jedyną siłę, która wprawia w ruch cały system. Nieuchronnie skończyć musiałyby się to kryzysem imperium, w przeciwieństwie bowiem do państwa, nie ma w nim innych wewnętrznych punktów odniesienia, które umożliwiłyby reprodukcję spajającej je władzy (Staniszkis 2006: 101–102).

Procesualność władzy

Panowanie konkretnego porządku jest zawsze określone w czasie. Pole sił, które go wykształciło, nieustannie na nie wpływa – na jego podstawy, wewnętrzną logikę, zdolność do odtwarzania się. W sposób mniej lub bardziej płynny jeden porządek zamienia się w inny. Jak to się jednak dzieje, że nowy porządek zaczyna obowiązywać i że jego logika staje się nową siłą spajającą rzeczywistość społeczną? Jadwiga Staniszkis rozpatruje tę zmianę panujących porządków jako określony proces. Stąd też wzięła się nazwa jej koncepcji – procesualna teoria władzy. Ów proces odbywać się może w mniej lub bardziej chaotyczny i niekontrolowany sposób (w pewnej mierze zawsze jednak tak przebiega).

Proces, którego zwieńczeniem jest obowiązywanie nowego porządku, a którego przebieg w przeważającej mierze został określony celową i zorganizowaną działalnością człowieka, został nazwany zawładnięciem. Jest ono rozumiane jako sekwencyjne zaprowadzanie określonego typu panowania (Staniszki 2012: 7). Kluczowym dla procesu zawładnięcia jest celowe wytwarzanie takich powiązań, które z jednej strony ograniczają określone rodzaje działań, z drugiej zaś zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia innych. Skutkiem tego, człowiek znajduje się w sytuacji o specyficznym ograniczonym polu możliwych działań (Staniszki 2012: 10). Ze względu na różne formy panowania porządków oraz sposoby ich zaprowadzania badaczka rozróżniła je jako określone typy.

Do skutecznego rozwinięcia się określonego typu panowania konieczna jest odpowiednia korespondencja jej wewnętrznej racjonalności (logiki) ze społecznie ugruntowaną tzw. epistemologią porządku. Co więcej, reprodukcja teoretycznych założeń typu panowania, czyli realizacja jego wewnętrznej logiki i celów, nie może uniemożliwiać materialnej reprodukcji rzeczywistości, którą władza – społeczeństwa. Przykładem zjawiska takiej niezgodności założeń teoretycznych typu panowania z realnymi procesami może być XX-wieczny stalinizm. Realizację jego panowania skutecznie ograniczyła konieczność zaspokajania potrzeb materialnych społeczeństwa (Staniszki 2012: 19).

Odpowiedniemu opisowi procesu zawładnięcia służyć ma koncepcja strategicznych lub też krytycznych węzłów władzy. Przedstawiona jest w niej sekwencja koniecznych kroków do tego, ażeby zawładnięcie mogło się najpełniej dokonać (Staniszki 2012: 10).

Dyktat jako typ panowania

Dyktat jest stanem radykalnego ograniczenia swobody działań osoby indywidualnej, zbiorowej lub instytucji w polu wytyczonym przez określony typ panowania (Staniszki 2012: 7). Jadwiga Staniszki wyróżnia trzy podstawowe typy panowania – dyktat idei, dyktat formy i dyktat mocy. Każdy z nich jest wewnętrznie zróżnicowany. Występują przy tym formuły pośrednie. To, co je rozróżnia, to specyficzne dla każdego typu panowania mechanizmy „przejścia fazowego”, służące do osiągnięcia kolejnych strategicznych węzłów władzy (Staniszki 2009: 113).

Dla dyktatu idei takim koniecznym węzłem władzy jest przyjęcie przez społeczeństwo określonego, nowego sposobu rozumienia rzeczywistości społecznej. W dyktacie formy jest nim doprowadzenie do obowiązywania określonych meta-zasad tworzenia porządku społecznego i politycznego, w tym prawa oraz instytucji. Dyktat mocy zaś do pełnego dokonania się potrzebuje uznania władzy za bezalternatywny gwarant porządku oraz wykreowania przez nią premiującego część społeczeństwa systemu redystrybucji dóbr.

Dyktat jako typ panowania jest zawsze osadzony w historii. To, co prowadzi do końca jego obowiązywania, to tzw. próg krytyczny. Będzie on inny dla każdego historycznego wcielenia typu panowania. Jadwiga Staniszki wskazuje, że dla bolszewickiego dyktatu idei takim progiem krytycznym było zrozumienie, że „totalna władza wcale nie oznacza realnej kontroli” (Staniszki 2012: 12).

Dyktat idei

Podstawą zaprowadzenia dyktatu idei jest narzucenie społeczeństwu odpowiedniego sposobu rozumienia podstawowych pojęć odnoszących się do porządku społecznego i politycznego. To nowe rozumienie skupia się zwykle w postaci idei przewodniej czy też nadrzędnej. Wyraża ona nową perspektywę, przez której przyjęcie społeczeństwo zamyka się w ramach nowego porządku. Obowiązywanie określonego systemu idei – ideologii, określa natomiast pole możliwych działań społeczeństwa (Staniszki 2012: 11, 22–23).

Dyktat idei funkcjonuje na dwóch poziomach. Jeden, który można określić metapoziomem, związany jest z najbardziej podstawowym sposobem rozumienia idei. To, w jaki sposób rozumiany jest koncept idei, ma mieć bezpośredni wpływ na możliwe formuły realizowania się władzy. Badaczka zaznacza, że w toku historycznych przemian ludzkość kilkakrotnie zmieniała swój stosunek do ontologicznego zakorzenienia idei. Za najbardziej znaczący zwrot na tym polu należy wskazać tzw. przełom nominalistyczny z XIV w. Wraz z nim zmienić się miało możliwe rozumienie takich pojęć, jak: władza, państwo, suwerenność, wolność, prawda, zło, dobro i wiele innych, które stanowią podstawę systemu myślenia człowieka. W wymiarze aksjologii ma to swoje następujące rozwinięcie – nie sam repertuar wartości jest istotny dla sposobu ludzkiego myślenia i działania, ale sposób uzasadniania tychże wartości (Staniszki 2009: 114–125, 145–146). Drugi poziom sprowadza się do realnego obowiązywania ideologii. Określa ona dokładny sposób rozumienia władzy, społeczeństwa, jednostki i ich wzajemnych relacji, co wprost zakreśla pole działań polityki (Staniszki 2009: 113).

Dyktat formy

Dla zrozumienia koncepcji dyktatu formy koniecznym jest odpowiedzenie na pytanie, jak w ogóle można rozumieć pojęcie formy. Jadwiga Staniszkis przedstawiła pięć możliwych sposobów. Co istotne, choć ostatnia propozycja zdaje się najbardziej odpowiadać koncepcji dyktatu formy, to badaczka niejednokrotnie odwołuje się również do innych, przedstawionych ujęć.

Po pierwsze, forma może być rozumiana jako naturalna dyspozycja materii – jej wyraz, który umożliwia realizację jej idei. W tym wypadku materia i forma są ze sobą sprzężone. Takie ujmowanie formy przypisywane jest przede wszystkim Platonowi oraz św. Tomaszowi z Akwinu.

Po drugie, forma może wyrażać nie całość, ale jedynie esencję danej istoty – tylko to, co jest w niej szczególnego, wyjątkowego; to, co czyni ją tym, czym jest, a czego nie ma nigdzie indziej. W zbliżony sposób, zdaniem autorki, postrzegali formę Arystoteles i św. Augustyn.

Trzecim sposobem rozumienia formy, przypisywanym przede wszystkim Immanuelowi Kantowi, jest uznawanie za nią stosowaną nieświadomie zdolność człowieka do „ubierania” nieokreślonej materii w jakieś określone już kształty.

Czwartym sposobem rozumienia formy jest uznanie jej funkcjonalnej istoty. Poprzez nią człowiek może wyrazić coś, czego w realnym świecie nie ma. Nie

chodzi przy tym o koncept idei. Forma umożliwia niuansowanie i mieszanie ze sobą wielu zrozumiałych społecznie symboli, tworząc zupełnie nowe znaczenia. Rozmieszczenie wybranych postaci na średniowiecznych obrazach nadaje sens całości kompozycji, ale też wiele mówi o wybranych jej aspektach. Właśnie przy pomocy tak rozumianej formy możliwe jest poszerzanie i pogłębianie znaczenia obrazu. Rozmiar i proporcje ciała przedstawionych postaci, ich ubiór, umieszczenie w towarzystwie pozornie neutralnych elementów, a także pomijanie niektórych z nich – to wszystko składa się na formę – sposób oddania rzeczywistości, jej wielu aspektów, a także indywidualnej perspektywy na nią.

Piąty, ostatni sposób rozumienia formy, uznaje zań warunkującą określony porządek społeczny wielowymiarową strukturę relacji. I tak jak w przypadku czwartego sposobu ujmowania formy, tak i tu forma umożliwia nadawanie zupełnie nowego znaczenia całości (Staniszki 2009: 128–131).

Dyktat formy zawsze opiera swoją sprawczość na metapoziomie regulacji – określa możliwe sposoby tworzenia prawa i instytucji oraz wyznacza ścieżki postępowania w wybranych sytuacjach. Jest to zwykle społecznie niedostrzegalne, ale jak najbardziej widocznych konsekwencjach (Staniszki 2012: 11, 36–37).

Dyktat mocy

Pisząc o dyktacie mocy, Jadwiga Staniszki wprost odwołuje się do przedstawionej przez Bertranda Russella blisko sto lat temu koncepcji nagiej władzy. Istniejące władztwo nie miało opierać się ani na tradycji, ani na jego społecznej akceptacji. Kluczem do panowania było jedynie posiadanie możliwości fizycznego egzekwowania posłuszeństwa (Russell 2001: 38, 71–72). Jak pisze sam Bertrand Russell: „Władza jest naga, kiedy ludzie podlegają jej z tego i tylko z tego powodu, że jest ona władzą” (Russell 2001: 82).

Dyktat mocy swoje obowiązywanie wyprowadza z zastępowania chaosu. Jakikolwiek porządek, który jest w stanie zagwarantować ludziom podstawowe potrzeby, z biologicznym przetrwaniem na czele, jest lepszy od stanu poczucia ciągłego zagrożenia i niepewności. Dyktat mocy zawsze odnosi swoje obowiązywanie do wcześniejszej pustki (Staniszki 2009: 137).

W zaprowadzaniu dyktatu mocy można wskazać dwa kluczowe kroki. Po pierwsze, władza rozumiana jako grupa posiadająca największy wpływ na społeczeństwo musi przekonać, że jej panowanie jest jedynym gwarantem porządku. Po drugie zaś, w oparciu o posiadane narzędzi przymusu, musi stworzyć rozbudowany system klientelistycznej zależności społeczeństwa od władzy. O trwałości dyktatu mocy w dużej mierze decyduje właśnie przekonanie o niezastępowalności tego systemu (Staniszki 2012: 11–12, 46–47).

Realizowanie dyktatu mocy, a więc odtwarzanie koniecznej dlań sytuacji, może odbywać się w różny sposób. Jednym z nich jest tzw. regulacja przez kryzys. Polegać ma na celowej destabilizacji (lub jedynie wywołaniu wrażenia tejże), która ma uświadomić społeczeństwu potrzebę istnienia określonej władzy. Tylko ona bowiem ma mieć siłę, aby przywrócić/zachować porządek. Przykładem takiego zarządzania przez kryzys miałyby być działania kierownictwa partii komunistycznej

w Polsce w 1981 roku. Wskutek rosnącego braku akceptacji dla realizującego władzę systemu postanowiono urealnić ożywczą dla dyktatu mocy sytuację zagrożenia – wprowadzono stan wojenny (Staniszki 2009: 138–139; 2010: 109–113).

Drugim sposobem uzyskiwania społecznej akceptacji dla tej formy panowania jest stworzenie i podtrzymywanie klientelistycznej struktury społecznej. W sytuacji, w której to władza jest jedynym gwarantem dostępu do określonych dóbr, cała część społeczeństwa uzależniona od tychże mniej lub bardziej otwarcie wspiera obowiązujący porządek. Tak na przykład funkcjonowała władza komunistyczna z partią jako grupą konstytutywnie uprzywilejowaną przez system. Z tego samego powodu brytyjskie kompanie handlowe w XIX w. wspierały monarchię. Istniejąca formuła władzy była gwarantem ich określonego statusu (Staniszki 2009: 138–139).

Wartym zaznaczenia jest fakt, że w swej teorii władzy Jadwiga Staniszkis postrzega dyktat mocy przede wszystkim jako formę przejściową. Nie wynika to wcale z jego istoty. Dowodzi jednak tego historyczne doświadczenie. Taka forma panowania pojawia się często, gdy panowanie jednego porządku się kończy, a nowy dopiero się kształtuje. Jako historyczne wcielenia konceptu, jakim jest przejściowy dyktat mocy, można wskazać przejście władzy przez bolszewików czy chińskich komunistów. Zanim skutecznie zaimplementowali bardziej efektywne narzędzia panowania, jak np. ideologię (dyktat idei), przejęli kontrolę, odwołując się do siły – dyktatu mocy (Staniszki 2009: 142).

Zakończenie

Jadwiga Staniszkis poprzez swoje liczne publikacje poświęcone fenomenowi władzy zdaje się potwierdzać tezę Bertranda Russella jeszcze z początku XX w. Zgodnie z nią władza jest dla nauk społecznych tak samo podstawową kategorią jak energia dla fizyki. Podobnie zresztą jak i energia przybiera wiele różnych form (Russell 2001: 18). To, co jest szczególnie charakterystyczne dla koncepcji badaczki, to niezwykła złożoność uwzględniająca zdaje się wszystkie aspekty i wymiary rzeczywistości społecznej. W jej teorii można odnaleźć odpowiedzi na wiele podstawowych pytań związanych z problematyką władzy. W swoim systemie teoretycznym łączy stanowiska tak różnych badaczy, jak Michela Foucaulta z koncepcją nieokreśloności i rozproszenia władzy oraz Roberta Dahla dostrzegającego skuteczność władzy w osiągnięciu celów, zwłaszcza politycznych.

Dla zachowania przejrzystości niniejszego tekstu, a także w związku z wymogami, jakie niesie forma artykułu naukowego, pewna część rozważań została przedstawiona jedynie pobieżnie lub pominięta w ogóle. Spośród nich za szczególnie interesujące i warte poświęcenia dodatkowej uwagi należy uznać te, odnoszące się do: zmian, jakie globalizacja wprowadza w obszarze wyrażania się władzy; współpanowania kilku porządków; oraz do postępującego usieciowienia rzeczywistości (Staniszki 2009: 54–55).

Bibliografia

- Hindess Barry. 1999. *Filozofie władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*. D. Leszczyński (przeł.). Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Russell Bertrand. 2001. *Władza. Nowa analiza społeczna*. M. Kądziałski, R. Gołębiowski (przeł.). Warszawa: Książka i Wiedza.
- Scott John. 2006. *Władza*. S. Królak (przeł.). Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Staniszki Jadwiga. 2009. *Antropologia władzy*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Staniszki Jadwiga. 1973. „Odmiany władzy (Z problemów sterowania w wielkich systemach)”. *Studia Socjologiczne* 49(2) : 161–78.
- Staniszki Jadwiga. 2006. *O władzy i bezsilności*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Staniszki Jadwiga. 2001. *Postkomunizm*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Staniszki Jadwiga. 2010. *Samoograniczająca się rewolucja*. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności.
- Staniszki Jadwiga. 2012. *Zawładnąć! Zarys procesualnej teorii władzy*. Warszawa: Scholar.
- Staniszki Jadwiga, Zybała Andrzej. 2005. *Szanse Polski. Nasze możliwości rozwoju we współczesnym świecie*. Komorów k. Warszawy: Wydawnictwo Rectus.
- Węgrzecki Janusz. 2011. *Wpływ, autorytet, dominacja. Teorie władzy i ich struktura*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.
- Zamecki Łukasz. 2007. *Władza w teorii Stevena Lukesa*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

Power as a field of strength. Reconstruction of the power concept of Jadwiga Staniszki

Abstrakt

This article aims to reconstruct the concept of power by Jadwiga Staniszki. This was done by analyzing her numerous works devoted to the phenomenon of power. The key to their proper reading was the previous recognition of the concept of the field of forces presented in them. Referring to it, it became possible to systematise and coherently present the main assumptions of her theory. They form a specific whole with its proper structure. The main elements of the power concept of Jadwiga Staniszki were: ways of expressing power, its multifaceted nature, processuality, connection with the state and specific types of its rule - dictates. A complex and multidimensional theory emerged from the reconstruction. The researcher based her on numerous, new concepts, which additionally required the previous analysis themselves.

Keywords: power, rule, dictate, field of power, controllability, governance, management, process theory of power